

ks. Wojciech Wojtyła

## „Przyszłość człowieka zależy od kultury” – kultura według Jana Pawła II

„*The future of man depends on culture*” – culture according to John Paul II

### Summary

The article addresses the issue of personally understood culture in the light of the thought of John Paul II. The main threats to which modern man is exposed are of a cultural nature. Born in the negation of objective truth, post-Enlightenment thought contributes to the emergence of new forms of human alienation. According to John Paul II, the way out of the crisis is a return to the universal truth about man, which reveals the true dignity of the human being. School and community education for truth play a special role in making man aware of their transcendent dignity.

**Key words:** reason, dignity, alienation

### Wstęp

Tytuł artykułu nawiązuje to szczególnie ważnego przemówienia, które Jan Paweł II wygłosił w siedzibie UNESCO w Paryżu, 2 czerwca 1980 r., a więc niemalże na progu swojego pontyfikatu. Przemówienie to uznawane jest za „pełny” wykład papieża Wojtyły na temat personalistycznego rozumienia kultury. Przypadająca w tym roku trzydziesta rocznica jednej z pierwszych wypowiedzi Papieża-Polaka jest okazją do przypomnienia zawartych w niej niektórych wątków myślowych. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi przede wszystkim na antropologiczno-moralny (normatywny) wymiar kultury, szczególnie akcentowany przez Jana Pawła II w kontekście współczesnych trendów kulturowych naznaczonych liberalną i techniczno-konsumpcyjną

mentalnością, która wyklucza pytania o prawdę i głębszy sens ludzkiego życia. Konsekwencją zrezygnowania z poszukiwania obiektywnej prawdy o świecie i człowieku jest pogłębiający się kryzys samego człowieka. Wskazywanym przez papieża kierunkiem wyjścia z owego kryzysu jest przywrócenie prawdziwości właściwego jej miejsca w kulturze.

Temat kultury, będąc szczególnie bliski Janowi Pawłowi II, przewija się przez wiele pozostawionych przez niego tekstów. Źródłami dla niniejszego opracowania, oprócz wspomnianego przemówienia w UNESCO, będą encykliki *Centesimus annus*, *Veritatis splendor* i *Fides et ratio*. Wypowiedzi papieża wymagają niekiedy ukazania ich w kontekście nauki Kościoła, zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, jak również odwołania się do intuicji antropologicznych Karola Wojtyły.

## 1. Kultura jako *differentia specifica* człowieka

Pojęcie kultury jest wieloznaczne. Etymologicznie słowo „kultura” pochodzi od łacińskiego słowa *colo, colere* – „uprawiać”. Początkowo termin ten wiązany był z uprawą roli, tj. *agricultura*. Około roku 45. przed Chrystusem Marek Tulliusz Cynceron w *Disputationes Tusculanae* („Rozmowach tuskulańskich”) słowo *cultura* odniósł do „uprawy ludzkiej duszy”. Polemizując z poglądami Akcjusza, który przekonywał, że „Dobre nasiona, nawet zasiane w gorszą rolę, / Wschodzą same własną mocą”, pisał: „I podobnie jak pole, posługując się tym samym porównaniem, chociaż żyzne, nie może być urodzajne bez uprawy, również i dusza bez nauki. Jedna rzecz bez drugiej jest więc bezsilna. Uprawą duszy zaś jest filozofia: ona wyrwa z korzeniami wady i przygotowuje dusze do przyjęcia ziarna, powierza im je i, że tak powiem, zasiewa, aby dojrzawszy przyniosły jak najbardziej obfite owoce”<sup>1</sup>. Cynceron zwraca uwagę, że aby człowiek wydał dobre owoce nie wystarczy ani sama podatność jego natury, ani sama jej uprawa. Ludzka dusza musi być zarówno podatna, jak i odpowiednio uprawiona. Podatność płynie z natury, uprawa zaś pochodzi od człowieka i to jest właśnie kultura<sup>2</sup>. W ten sposób słowem „kultura” zaczęto posługiwać się na oznaczenie „uprawy człowieka”, a mówiąc ściślej, na oznaczenie „uprawy ludzkiego ducha”.

Chcąc wskazać wcześniejszy, grecki odpowiednik łacińskiej *cultury*, należy przywołać słowo *paideia*. Słowo to pochodzi od słowa *pais* (chłopiec, dziewczę), oznaczającego wychowanie. Grecki termin *paideia* z czasem poszerzył swój zakres znaczeniowy, z początkowego wychowania chłopca lub dziewczęcia, aż do słynnej greckiej *kalokagathii*, czyli harmonijnego łączenia w człowieku tego, co piękne (*kalos*) i dobre (*agathos*). W zestawieniu tym, piękno odnosi się do perfekcyjnie ukształtowanego i wyćwiczonego ludzkiego ciała. Dobro zaś stanowi rezultat doskonalenia w człowieku wszystkich jego władz i zdolności, tj. mądrość, roztropność, kultura osobista czy zdolności polityczne<sup>3</sup>.

Według klasycznego rozumienia kultury jest ona uzupełnianiem przez człowieka w sposób rozumy i celowy braków natury. Jednocześnie, ujarzmiając na wielorakie sposoby przyrodę (tj. poprzez rolnictwo czy technikę), człowiek nadaje jej pewien sens, którego ona sama w sobie nie posiada. Tworzy dzieła, które w swojej istocie całkowicie różnią się od tego wszystkiego, co znajduje w świecie jako twór samej przyrody (natury)<sup>4</sup>. Roman Ingarden powie, że człowiek żyje na granicy dwu dziedzin bytu: przyrody i świata specyficznego ludzkiego, z których tylko ten drugi zdaje się stanowić o jego człowieczeństwie<sup>5</sup>. Jediną działalnością człowieka w porządku natury (przyrody) jest zrodzenie drugiego człowieka. Cała zaś reszta ludzkiego dynamizmu i ludzkiej

<sup>1</sup> Nam ut agri non omnes frugiferi sunt, qui coluntur [...] sic animi non omnes culti fructum ferunt. Atque, ut in eodem simili verser, ut ager quamvis fertilis sine cultura fructuosus esse non potest, sic sine doctrina animus: ita est utraque res sine altera debilis. Cultura autem animi philosopha est; haec extrahit vitia radicitus et praeparat animos ad satum accipiendos eaque mandat Us et, ut ita dicam, quae adulta fructos uberrimos ferant (Tusc. Disp 11,5).

<sup>2</sup> Zob. P. Jaroszyński, *Kultura i cywilizacja. Od Cyncerona do Koniecznego*, „Człowiek w kulturze” nr 10, s. 14.

<sup>3</sup> Zob. A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008, s. 14-15.

<sup>4</sup> Zob. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 2003, s. 15.

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 17.

<sup>6</sup> Zob. H. Kiereś, *Człowiek i sztuka*, Lublin 2006, s. 20.

aktywności ma charakter intencjonalny, znakowy i sztuczny<sup>6</sup>. Określenie kultury jako racjonalizacji natury umożliwiła wyróżnienie najbardziej podstawowych i pierwotnych dziedzin kultury, którymi są: nauka, moralność, sztuka i religia. Mieczysław A. Krąpiec podkreślił, że w każdej z nich szczególnie doniosłą rolę odgrywa ludzki rozum, dzięki któremu możliwe jest przetwarzanie zastanej natury w taki sposób, by stała się ona miejscem wyrazu swoiście ludzkiego piękna<sup>7</sup>.

Zagadnienie kultury zajmowało ważne miejsce w twórczości naukowej Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Jako arcybiskup Krakowa, w artykule *Chrześcijanin a kultura* w 1964 roku pisał: „Słowo kultura jest jednym z tych, które są związane z człowiekiem, które określają jego ziemską egzystencję i poniekąd wskazują na samą jego istotę. Człowiek to ten, który tworzy kulturę, który potrzebuje kultury, który dzięki niej sam się tworzy. Kultura stanowi zespół faktów, w których człowiek wciąż na nowo siebie wyraża bardziej niż w czymkolwiek innym. Wyraża się dla siebie i dla drugich. Dzieła kultury, które trwają dłużej niż człowiek, dają o nim świadectwo. Jest to świadectwo życia duchowego – a duch ludzki żyje nie tylko przez to, że panuje nad materią, ale żyje sam w sobie treściami, które tylko jemu są dostępne i dla niego posiadają znaczenie. Żyje więc prawdą, dobrem i pięknem – i potrafi to swoje życie wewnętrzne wyrażać na zewnątrz i obiektywizować w swych dziełach. Dlatego też człowiek jako twórca kultury daje szczególne świadectwo człowieczeństwu”<sup>8</sup>.

K. Wojtyła w swojej refleksji wy dobywał przede wszystkim antropologiczno-moralny (normatywny) sens kultury.

Kultura jest wyrazem i świadectwem człowieczeństwa. Tylko człowiek tworzy kulturę. Poza człowiekiem – osobą nie ma kultury. Jednocześnie człowiek jest jedynym podmiotem i celem kultury. Kultura jest tak nieodzownym i podstawowym faktem i wymiarem ludzkiego bytowania, wyróżniającym go z kręgu widzialnego świata, że odwołując się do niej, można sformułować definicję człowieka: „Człowiek to istota tworząca kulturę”<sup>9</sup>. Dlatego opisując fakt ludzki nigdy nie można pominąć faktu, że jest on sprawcą kultury.

Wizja kultury Karola Wojtyły – Jana Pawła II w zasadniczy sposób została ukształtowana przez nauczanie Soboru Watykańskiego II. Związyły opis ujętej personalistycznie kultury zawarty został w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. W 53 numerze dokumentu czytamy: „Mianem kultury w ogólnym sensie oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postępowanie obyczajów i instytucji, wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”. Soborowy dokument, w zgodzie z wynikami badań antropologii filozoficznej i kulturalnej, zwraca uwagę, że kultura posiada zarazem wymiar historyczny i społeczny, etnologiczny i socjologiczny, teologiczny i moralny<sup>10</sup>.

Znamienne, że dokonana w *Gaudium et spes* charakterystyka kultury nie przyznaje pierwszeństwa żadnej

<sup>6</sup> Zob. M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, Lublin 2005, s. 236-238.

<sup>7</sup> K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, „Znak” 1965, nr 124, s. 1154.

<sup>8</sup> Zob. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1996, s. 192.

<sup>10</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 54.

teorii kultury. Zwraca uwagę na składniki, które obecne są w różnych jej teoriach. Podstawowym komponentem każdej kultury jest ludzka natura, która wyraża się poprzez ludzkie uzdolnienia zarówno duchowe, jak i fizyczne. Najbardziej podstawowym zadaniem i celem kultury w każdym czasie i w każdym miejscu jest czynienie życia jednostek i społeczeństw bardziej ludzkim<sup>11</sup>. Myśl tę w swoim nauczaniu rozwijał Jan Paweł II.

Zwracając uwagę na antropologiczno-moralne uwarunkowania tworzonej przez człowieka kultury, Jan Paweł II, w przemówieniu wygłoszonym w siedzibie UNESCO w Paryżu, 2 czerwca 1980 r., mówił: „Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze i na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą im więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym sposobie bytowania (...). Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej *jest*. (...) Wszystko, co człowiek *ma*, o tyle jest (...) kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej być jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych człowieczeństwu wymiarach jego bytowania”<sup>12</sup>.

Wykład, wygłoszony w siedzibie UNESCO przez papieża Wojtyłę na progu pontyfikatu, uznawany jest za syntezę personalistycznego rozumienia kultury. Papież zwraca w nim uwagę zarówno na podmiotowy wymiar kultury, jak również na kulturowe uwarunkowania ludzkiej egzystencji. Podstawowym kryterium kultury jest człowiek i jego

wszechstronny rozwój. Kultura jest cenna przez to, że w niej i poprzez nią wyraża się osobowa głębia człowieka i jego odrębność pośród świata. Jednocześnie kultura jest tym cenniejsza, im wyraża go trafniej i pełniej<sup>13</sup>. Przewodnią myślą rozważań Jana Pawła II stały się w tym względzie słowa Tomasza z Akwinu, który twierdził: *Genus humanum arte et ratione vivit* („Rodzaj ludzki żyje rozumem i sztuką”). Według słów Akwinaty poprzez kulturę wyraża się człowiek w tym, co dla niego istotne: w swojej rozumności i wolności. Personalistyczne znaczenie kultury polega na tym, że jest ona właściwym kształtem życia człowieka jako takiego. Człowiek żyje życiem prawdziwie ludzkim dzięki kulturze<sup>14</sup>.

Przyjęta perspektywa rozważań prowadzi papieża do uznania prymatu kultury duchowej człowiek wobec kultury jego wielorakich materialnych wytworów. I chociaż wszelkie materialne dzieła ludzkiej pomysłowości są ważne, a nawet niezbędne do prawidłowego bycia człowieka w świecie, nie wolno zapominać, że zarówno one, jak i wszystko to, co człowiek poprzez swoją pracę nabył, winny być podporządkowane temu, kim człowiek, jako człowiek „jest”<sup>15</sup>. Dlatego też najważniejszym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie. W wychowaniu chodzi właśnie o to, aby człowiek stawał się bardziej człowiekiem, aby bardziej „był”<sup>16</sup>. „Nie ulega wątpliwości – mówi papież – że pierwszym i podstawowym zjawiskiem kultury jest człowiek, duchowo dojrzały, czyli w pełni wychowany, zdolny wychowywać

<sup>11</sup> Zob. F. Bednarki, *Teologia kultury*, Kraków 2000, s. 103-104.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 2 VI 1980 r., w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. X, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, cz. 2: *Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu*, Kraków 2008, s. 101

<sup>13</sup> Zob. A. Szostek, *Śladami myśli świętego*. Osoba ludzka pasją Jana Pawła II, Lublin 2014, s. 311.

<sup>14</sup> Zob. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, s. 101-102.

<sup>15</sup> Zob. A. Szostek, *Śladami myśli świętego*, s. 311.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, s. 103.

sam siebie i drugih. Nie ulega też wątpliwości, że pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna<sup>17</sup>.

Rozumienie kultury wyznaczone jest przez rozumienie bytu ludzkiego. Dlatego papież przestrzega przed redukcjonistyczną antropologią, której konsekwencją jest zniekształcona wizja kultury. W dziedzinie wychowania, przede wszystkim szkolnego, Jan Paweł II zwraca uwagę, by nie nastąpiło zbyt jednostronne przesunięcie akcentów w kierunku samego tylko wykształcenia, które odnosząc się do wymiaru posiadanych przez człowieka rzeczy, przysłania samego człowieka. Papież mówi: „Byłaby to całkowita alienacja wychowania: zamiast pracować na rzecz tego, kim człowiek powinien być, pracowałaby ona tylko na rzecz tego, czym może się wykazać w dziedzinie *ma, posiada*”<sup>18</sup>. Kolejnym krokiem tak rozumianej alienacji wychowania byłyby wszelkie, niekiedy bardzo wyrafinowane próby przyzwyczajania człowieka do stawiania się przedmiotem wielorakiej manipulacji: ideologicznej, politycznej czy ekonomicznej. Celem każdej z nich jest odebranie człowiekowi jego podmiotowości<sup>19</sup>.

Na problem alienacji Jan Paweł II zwrócił uwagę w programowej dla swego pontyfikatu encyklice *Redemptor hominis*. Pytając: „Czego lęka się współczesny człowiek?”, odpowiada: „Człowiek dzisiejszy zdaje się być zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli”<sup>20</sup>. Niebezpieczeństwa w dziedzinie wychowania zagrażają

szczególnie społeczeństwom, które osiągnęły najwyższy poziom technologicznego rozwoju. Społeczeństwa te stoją wobec kryzysu samego człowieka. Ów kryzys polega „na rosnącym braku zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowiekiem, do płynącej z tego afirmacji i radości, która jest twórcza”<sup>21</sup>. Największym kulturowym zagrożeniem, zrodzonym na fundamencie tak rozumianego kryzysu, jest przybierająca różną postać, pokusa rozpacz<sup>22</sup>. Rzecznicy współczesnej cywilizacji, jako kierunek ucieczki przed rozpaczą, próbują narzucać człowiekowi szereg pozornych imperatywów uzasadnianych prawem rozwoju i postępu: „Tak np. na miejsce poszanowania życia *imperatyw* pozbywania się i niszczenia życia; na miejsce miłości przejawiającej się w odpowiedzialnej wspólnocie jednostek – sumę udziału seksualnego zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; na miejsce prymatu prawdy w działaniu – *prymat* sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu”<sup>23</sup>. Na fundamencie fałszywych imperatywów nie można budować przyszłości człowieka i przyszłości kultury.

## 2. Źródła kryzysu nowożytnej kultury

Jan Paweł II był przekonany, że kryzys nowożytnej kultury jest skutkiem odejścia od klasycznej perspektywy filozoficznej na rzecz perspektywy subiektywistycznej, w której kwestionuje się sens takich wartości jak obiektywna prawda i obiektywne dobro. Analizując przemiany w kulturowym i intelektualnym horyzoncie współczesności, papież twierdził: „Nowoczesna kultura, która przez całe wieki była duszą

<sup>17</sup> Tamże, s. 104.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Zob. tamże.

<sup>20</sup> Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 15.

<sup>21</sup> Tenże, *W imię przyszłości kultury*, s. 104.

<sup>22</sup> Zob. tenże, Encyklika *Fides et ratio*, nr 91.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, s. 104.

społeczeństwa zachodniego, a dzięki niemu – w szerokim zakresie – także duszą innych społeczeństw, przechodzi obecnie kryzys: już nie jawi się jako zasada ożywiająca i jednocząca społeczeństwo, które ze swej strony przedstawia się jako rozproszone i niezdolne do podjęcia swego zadania, którym jest przyczynianie się do wewnętrznego wzrostu człowieka w pełni jego prawdziwego istnienia. Ta utrata mocy życiowych i wpływu zdaje się mieć podłoże w kryzysie prawdy. Sens prawdy pod każdym względem uległ poważnemu zachwianiu. Wnikliwa obserwacja pozwala stwierdzić, że ostatecznie chodzi tu o kryzys metafizyczny<sup>24</sup>.

Odsłaniając korzenie zagubienia klasycznej perspektywy w uprawianiu filozofii, Jan Paweł II wskazywał na zainaugurowany w Oświeceniu zwrot antropocentryczny. Zapoczątkowana przez Kartezjusza rewolucja w myśleniu przyczyniła się do tego, że filozofowie przestaną dążyć do wyjaśniania rzeczywistości, a zaczną skupiać się na wyjaśnianiu samego faktu poznania – na myślach i ideach o świecie<sup>25</sup>. Po Kartezjuszu i Kancie w filozofii dominującym stało się epistemologiczne przekonanie o niemożliwości poznania obiektywnej prawdy, ani o świecie, ani o człowieku. Wyłonione na kanwie tego przekonania postmodernizm i scjentyzm doprowadziły do rozerwania konstytutywnej więzi pomiędzy wolnością i prawdą (w tym także prawdą o wolności)<sup>26</sup>. Jak pokazał rozwój ludzkiej kultury, wszelkie próby redukcji tych dwóch podstawowych wartości do jednej z nich, narażają człowieka i ludzkość

na znane z historii niebezpieczeństwa. W *Fides et ratio* papież napisze: „Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną<sup>27</sup>. Bez prawdy, wolność okazuje się tyleż pustym, co niezwykle niebezpiecznym hasłem. Bo czyż niemieccy pomysłodawcy hasła: *Arbeit macht frei* – nie odwoływali się właśnie do wolności bez prawdy? W perspektywie personalistycznej prawda jest przed wolnością, stanowiąc, jak napisze Wojciech Chudy, „latarnię umożliwiającą właściwe człowiekowi używanie wolności, która bez światła poznawczego byłaby skazana na trwanie w ciemnościach”<sup>28</sup>.

Konsekwencje radykalnego przeciwstawienia subiektywności obiektywności a także wolności prawdzie, w sposób szczególnie niebezpieczny dochodzą do głosu w koncepcji ludzkiego sumienia. W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II twierdził, że zanik uniwersalnej prawdy o dobru, które można za pomocą rozumu poznawać i kierować się w życiu, w nieunikniony sposób doprowadził do zmiany koncepcji ludzkiego sumienia. Nie jest już ono postrzegane jako akt rozumowego poznania dokonywany przez osobę. Powstała natomiast tendencja, by indywidualnemu sumieniu przyznać wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła moralnego, i co za tym idzie, zgodnego z tym działania. Dalszą konsekwencją indywidualizmu jest zakwestionowanie idei ludzkiej natury, w tym także prawa naturalnego, a nawet samej klasycznej koncepcji

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Kultura i perspektywy przyszłości świata*. Przemówienie do intelektualistów, Coimbra, 15 maja 1982 r., w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. X, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Europa*, cz. 2: *Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu*, Kraków 2008, s. 659.

<sup>25</sup> Zob. A. Szostek, *Śladami myśli świętego*, s. 210.

<sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 56.

<sup>27</sup> Tenże, Encyklika *Fides et ratio*, nr 90.

<sup>28</sup> W. Chudy, *Społeczeństwo zakłamane*, t. 2, *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007, s. 65.

osoby<sup>29</sup>. Dlatego Jan Paweł II apelował: „Trzeba zmobilizować sumienia! Trzeba spotęgować wysiłek ludzkich sumień na miarę tego napięcia pomiędzy dobrem a złem, jakie stało się udziałem dwudziestego wieku. Trzeba się przekonać do pierwszeństwa etyki przed techniką, prymatu osoby w stosunku do rzeczy; wyższości ducha nad materią”<sup>30</sup>.

Odrzucenie korespondencyjnej koncepcji prawdy posiada również skutki społeczne. Bez solidnych podstaw aksjologicznych nie można zbudować trwałej demokracji. F. Fukuyama, w głośnej w latach 90-tych XX wieku na Zachodzie książce *Ostatni człowiek*, dochodzi do wniosku, że demokracje liberalne nie są samowystarczalne, stąd życie społeczne, od którego są zależne, musi pochodzić ze źródła innego niż liberalizm<sup>31</sup>. Mówi o tym również tzw. paradoks E.W. Boeckenfoerdego, według którego demokracja dla samej możliwości swojego istnienia potrzebuje „substancji moralnej”, której sama nie jest w stanie wytworzyć<sup>32</sup>. Jan Paweł II zwracał uwagę na integralny związek demokracji z normą personalistyczną i leżącą u podstaw prawa stanowionego personalistyczną antropologią. Pisał: „Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej (...) w sytuacji, w której nie istnieje żadna obiektywna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”<sup>33</sup>.

Wyjaśniając genezę kryzysu współczesnego człowieka i tworzonej przez niego kultury, Jan Paweł II przywołuje kategorię błędu antropologicznego. Wyrażeniem tym papież posłużył się w encyklice *Centesimus annus*. Jest to błąd, który polega na fałszywym odczytaniu i rozumieniu człowieka i jego potrzeb. Błąd ten popełniają redukcjonistyczne ideologie, takie jak np. pragmatyzm. Skutki błędu antropologicznego obecne są zarówno w nauce, sztuce, religii czy w teoriach życia społecznego<sup>34</sup>. Błąd ten polega na tym, że rozpatruje pojedynczego człowieka „jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej zaś strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić, nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro i zło. Człowiek zostaje w ten sposób utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a jednocześnie znika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny”<sup>35</sup>.

Chociaż popełnienie tego błędu Jan Paweł II zarzuca wprost socjalizmowi, jako rodzajowi politycznej ideologii, ufundowanej na gruncie marksizmu, to jednak ten sam błąd w zmienionej formie popełniają kraje kapitalistyczne. Błędem jest zarówno kolektywizm, jak i nastawiony konsumpcyjnie i hedonistycznie indywidualizm. Kapitalizm, odmawiając moralności, prawu, kulturze i religii należnego miejsca w życiu

<sup>29</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 32.

<sup>30</sup> Tenże, *W imię przyszłości kultury*, s. 108.

<sup>31</sup> Zob. F. Fukuyama, *Ostatni człowiek*, Warszawa 1997, s. 177.

<sup>32</sup> Zob. E.W. Boeckenfoerde, *Wolność-państwo-Kościół*, Kraków 1994, s. 120.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 46.

<sup>34</sup> Zob. H. Kiereś, *Błąd antropologiczny a humanistyka*, w: *Błąd antropologiczny*, red. A. Maryniarczyk, K. Stepień, Lublin 2003, s. 299.

społecznym, spotyka się z marksizmem w próbie redukcji człowieka wyłącznie do dziedziny materialno-ekonomicznej<sup>36</sup>. Wspólnym punktem spotkania dla tych dwóch odmiennych systemów, tj. kapitalizmu i socjalizmu, jest praktyczny materializm. Tam, gdzie kultura materialna staje się jedynym celem wszelkich podejmowanych przez człowieka działań, dokonuje się, jak już wspomniano, alienacja kultury. Alkohol, narkotyki i pornografia stanowią przykład sztucznej konsumpcji, która jest szkodliwa dla zdrowia człowieka, jak i stoi w sprzeczności z jego transcendentną godnością<sup>37</sup>.

Szczególnie niepokojącym problemem we współczesnym świecie jest fakt, że fascynacji konsumpcyjnym stylem życia, która ostatecznie zamyka i zniewala w kręgu indywidualistycznej, materialistycznej i hedonistycznej interpretacji ludzkiego życia, ulegają ludzie młodzi, dla których jedynym horyzontem ich życia i jego interpretacji staje dobrobyt i sukces, które trzeba osiągnąć za wszelką cenę. W ten sposób prymat ich ludzkiego „być” zostaje przesłonięty przez wyłączną troskę o rzeczy materialne, a wartość samej osoby i ogólnoludzkiej wartości zostają zakwestionowane<sup>38</sup>.

### 3. Człowiek jest sobą przez prawdę

Personalizm kładzie szczególnie nacisk na antropologiczno-moralne znaczenie kultury. Podstawowym kryterium autentycznej kultury jest

człowiek, dlatego kultura nie może być realizowana ze szkodą dla człowieka. Jan Paweł II widział w kulturze podstawowy środek „dojrzenia i rozwoju osoby w integralności swojej prawdy”<sup>39</sup>. Kultura „jest z człowieka, przez człowieka i dla człowieka”<sup>40</sup>. Jak powie J. Maritain, kulturą jest „rozumny rozwój człowieka w szerokim znaczeniu”<sup>41</sup>. W tym sensie zaprzeczeniem kultury jest kultura narzucana siłą (tj. okryty niechlubną sławą *Kulturkampf*). Wyrazem wręcz antykultury były niemieckie obozy koncentracyjne.

Wedle podstawowej tezy personalizmu człowiek jest osobą. Spośród odkrywanych w człowieku inklinacji, tym, co wyróżnia go spośród wszystkich innych bytów ożywionych występujących w świecie, jest chęć poznania prawdy. Tylko człowiek z samej swojej natury chce wiedzieć i jest zdolny wiedzieć. Więcej: zdaje sobie sprawę z tego, że wie, i dlatego pragnie poznać istotę tego, co postrzega i doświadcza. Umiejętność odróżnienia o własnych siłach prawdy od fałszu i wyrobienia sobie własnego osądu o obiektywnym stanie rzeczy świadczy o osobowej dojrzałości człowieka. Dlatego człowieka można określić jako tego, który szuka prawdy<sup>42</sup>.

W aspekcie metafizycznym podstawą rozwoju osoby jest możliwość, czyli potencjalność bytowa. M.A. Krąpiec zauważa, że „ludzka osoba jest osobowością potencjalną, a więc taką, która poprzez swe akty doskonali się, buduje i spełnia, czyli dochodzi do pełni”<sup>43</sup>. Lubelski metafizyk mówi o idei doskonalenia

<sup>35</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 13.

<sup>36</sup> Zob. tamże, nr 19.

<sup>37</sup> Zob. tamże, nr 36.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores Dabo Vobis*, nr 7.

<sup>39</sup> Tenże, *Przemówienie na forum rektorów uniwersytetów europejskich*, Rzym, 19 IV 1991, w: *Europejska wspólnota ducha*, red. J. Życiński, Warszawa 1998, s. 207.

<sup>40</sup> Tenże, *Na forum pokoju i sprawiedliwości*, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. XII, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Ameryka Północna i Południowa*, s. 26.

<sup>41</sup> J. Maritain, *Religia i kultura*, tłum. H. Wężyk-Widawska, Poznań 1937, s. 9.

<sup>42</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 28.

<sup>43</sup> M.A. Krąpiec, *Człowiek-dramat natury i osoby*, w: tenże, *Człowiek, kultura i uniwersytet*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1988, s. 26.



i idei pełni człowieczeństwa. Człowiek jako osoba powinien stać się tym, kim – jako osoba – stać się powinien. Kryterium oceny podejmowanych na tej drodze aktów stanowi prawda o człowieku. Jednocześnie poszukiwanie prawdy w sferze teoretycznej posiada swoje konsekwencje praktyczne. Są one związane z poszukiwaniem prawdy odnoszącej się do dobra, które należy czynić. W tym sensie poszukiwanie prawdy ma swój wymiar głęboko personalistyczny i etyczny. Jan Paweł II, w encyklice *Fides et ratio*, pisał: „Podejmując (...) działania etyczne i postępując zgodnie ze swoją wolną i prawidłowo ukształtowaną wolą, człowiek wchodzi na drogę wiodącą do szczęścia i dąży do doskonałości”<sup>44</sup>.

Można zatem mówić o personalistycznej funkcji prawdy. Bez fundamentu obiektywnej prawdy antropologia warunkowana jest przez jednowymiarową, redukcjonistyczną wizję człowieka, w której nie ma miejsca ani dla ważnych teoretycznych pytań odnoszących się do świata, ani dla pogłębionej egzystencjalnej refleksji nad sensem ludzkiego życia, śmierci, cierpienia i ofiary<sup>45</sup>. W myśli i nauczaniu Jana Pawła II prawda jest wartością podstawową, a jej poszukiwanie jest podstawowym powołaniem każdego człowieka. Celem zaś poszukiwania prawdy „nie jest tylko poznanie prawd cząstkowych, dotyczących faktów lub zagadnień naukowych; człowiek dąży nie tylko do tego, aby w każdej ze swych decyzji wybrać prawdziwe dobro. Jego poszukiwanie zmierza ku głębszej prawdzie, która może mu dać sens życia; poszukiwanie to zatem może osiągnąć cel jedynie

w Absolutcie. Dzięki przyrodzonej zdolności myślenia człowiek może znaleźć i rozpoznać taką prawdę”<sup>46</sup>.

Każde poznanie przez człowieka prawdy jest poznaniem nie tylko jakiegoś bytu czy fragmentu rzeczywistości, lecz jest zawsze zarazem poznaniem samego siebie jako podmiotu, który tę prawdę ze świata odczytuje. Zaprzeczenie poznanej prawdy powoduje w człowieku rozdzwięk, prawda bowiem ma własność, którą Tadeusz Styczeń określił mianem „mocy wiążącej”, i co wyraził w zdaniu „com sam stwierdził, temu nie wolno mi zaprzeczyć”<sup>47</sup>. Odrzucając swoim własnym aktem to, co jako podmiot poznający własnym aktem wpiery stwierdziłem, „buduję” siebie jako człowieka niezbornego i kłamliwego. W tym sensie prawda jest dla człowieka wartością fundamentalną<sup>48</sup>. Każda zaś próba zanegowania bądź odrzucenia oczywistości własnego poznania prowadzi do konfliktu z własną osobową tożsamością. W ten sposób już nie tylko podmiot poznający, lecz cała osoba narażona jest na moralny rozdzwięk i doświadczenie winy<sup>49</sup>.

Zinstytucjonalizowaną odpowiedzią na spotencjalizowanie człowieka i na jego naturalne skierowanie ku prawdzie jest edukacja. W perspektywie personalistycznej cel edukacji powinien być wyznaczony przez prawdę o człowieku i o świecie. Szkoła jest miejscem, w którym we wspólnocie uczonych i uczących nie tylko zdobywa się wiadomości i umiejętności, lecz przede wszystkim, w którym poszukuje się i przekazuje się prawdę. Jest także miejscem, w którym odbywa się wspólnotowe uczenie respektu dla prawdy.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 25.

<sup>45</sup> Zob. tamże, nr 29.

<sup>46</sup> Tamże, nr 33.

<sup>47</sup> T. Styczeń, *Etyka jako antropologia normatywna*, w: tenże, *Wolność w prawdzie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 326.

<sup>48</sup> Zob. tamże.

<sup>49</sup> Zob. W. Chudy, *Osoba ludzka w społeczeństwie*, w: *Katolicka Nauka Społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, s. 46.

Owa wspólnotowość jest możliwa zaś dlatego, że jej fundamentem jest prawda, wobec której wszyscy są równi<sup>50</sup>.

## Zakończenie

Przemówienie w UNECO Jan Paweł II zakończył słowami: „Przyszłość człowieka zależy od kultury”. Zadaniem kultury w każdym czasie jest wychowanie rozumiane jako pomoc człowiekowi w uświadomieniu jego transcendentnej

godności oraz w odkrywaniu fundamentalnej prawdy o nim samym i jego ostatecznym przeznaczeniu. W wizji papieża Polaka, kultura jest wychowawcą ku temu, aby człowiek, poznając prawdę o świecie i sobie, bardziej „był” człowiekiem i bardziej stawał się „dla” innych. Tylko bowiem poprzez powrót do obiektywnej prawdy i relacji człowieka z osobowym Bogiem, możliwe jest przezwyciężenie kryzysu zarówno kultury zachodniej, jak i ogólnoswiatowej.

## Bibliografia

- Bednarki F., *Teologia kultury*, Kraków 2000.
- Boeckenfoerde E.W., *Wolność-państwo-Kościół*, Kraków 1994.
- Chudy W., *Osoba ludzka w społeczeństwie*, w: *Katolicka Nauka Społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, red. S. Fel, J. Kupny, Katowice 2007, s. 31-56.
- Chudy W., *Społeczeństwo zakłamanie*, t. 2, *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007.
- Fukuyama F., *Ostatni człowiek*, Warszawa 1997.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków 2003.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores Dabo Vobis*, Rzym 25 III 1992.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Rzym, 1 V 1991.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, Rzym, 4 III 1979.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, Rzym, 6 VIII 1993.
- Jan Paweł II, *Kultura i perspektywy przyszłości świata*. Przemówienie do intelektualistów, Coimbra, 15 maja 1982 r., w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. X, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Europa*, cz.2: *Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu*, Kraków 2008, s. 656-660.
- Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości*, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. XII, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek: Ameryka Północna i Południowa*, s. 24-34.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 2 VI 1980 r., w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. X, *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, cz. 2: *Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu*, Kraków 2008, s. 99-108.
- Jaroszyński P., *Kultura i cywilizacja. Od Cycerona do Koniecznego*, „Człowiek w kulturze”, nr 10, s. 13-29.
- Kiereś H., *Błąd antropologiczny a humanistyka*, w: *Błąd antropologiczny*, red. A. Maryniarczyk, K. Stepien, Lublin 2003, s. 299-310.
- Kiereś H., *Człowiek i sztuka*, Lublin 2006.
- Kowalczyk S., *Filozofia kultury*, Lublin 1996.
- Krąpiec M.A., *Człowiek, kultura i uniwersytet*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1988.
- Krąpiec M.A., *Ja-człowiek*, Lublin 2005.

<sup>50</sup> Zob. A. Lekka-Kowalik, *Edukacja dla prawdy – odpowiedź na osobową naturę człowieka*, „Rocznik Naukowy Duszpasterstwa Nauczycieli” nr 1 (2017), s. 80-81.

- Lekka-Kowalik A., *Edukacja dla prawdy – odpowiedź na osobową naturę człowieka*, „Rocznik Naukowy Duszpasterstwa Nauczycieli”, nr 1 (2017), s. 75-86.
- Maritain J., *Religia i kultura*, tłum. H. Wężyk-Widawska, Poznań 1937.
- Orczyk A., *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 105-170.
- Styczeń T., *Etyka jako antropologia normatywna*, w: tenże, *Wolność w prawdzie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013.
- Szostek A., *Śladami myśli świętego. Osoba ludzka pasją Jana Pawła II*, Lublin 2014.
- Wojtyła K., *Chrześcijanin a kultura*, „Znak” 1965, nr 124, s. 1153-1157.
- Życiński J., *Europejska wspólnota ducha*, Warszawa 1998.

### **„Przyszłość człowieka zależy od kultury” – kultura według Jana Pawła II**

#### **Streszczenie**

Artykuł podejmuje zagadnienie personalistycznie rozumianej kultury w świetle myśli Jana Pawła II. Główne zagrożenia, na jakie narażony jest współczesny człowiek, mają charakter kulturowy. Zrodzone na gruncie negacji obiektywnej prawdy poświeceniowe nurty myślowe przyczyniają się do powstawania nowych form alienacji człowieka. Wyjściem z kryzysu jest zdaniem Jana Pawła II powrót do uniwersalnej prawdy o człowieku, w świetle której widać jego prawdziwą godność. Szczególną rolę w uwiadomianiu człowiekowi jego transcendentnej godności odgrywa szkoła i wspólnotowa edukacja dla prawdy.

**Słowa kluczowe:** godność, prawda, alienacja

*Ks. dr Wojciech Wojtyła – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu.*